

Pamięci córki i inne wiersze z lat 1942-1944



MARIA WIĘCKOWSKA

Pamięci córki i inne wiersze z lat 1942–1944

Oskarżam

Grochów 5 VII 1942

Mijają lata, mijają wieki,
Ja: matka Żydówka — wciąż trwam...
Gdy w nocy sen ludziom klei powieki,
Ja w niepokoju i rozpaczę czuwam.

Żyd, Kobieta, Matka,
Religia, Bóg, Los

Nie zmożyły nas piaski i żary pustyni,
Nie zmożyły Egiptu trudy i bicze.
Wiodłeś Twe nieugięte i zuchwałe syny,
By w nas zapalić dla ludzkości znicze
Wiodłeś przez ból, cierpienia i ofiary,
By przez nas światu Zakonu Twego wręczyć dary,
I dałeś nam kącik w sercu Swym, o Panie w niebie,
I wyznaczyłeś miejsce dostojne w świata kolebie¹
Nie zmożyła nas kośba [...] Niniwy [...] [Babilonia] [...],
Nie zmiotły z powierzchni ziemi,
Krwawe widowiska rzymskiej tyranii,
Nie zmożyły, bo Ty byłeś z nami, o Panie,
I szliśmy w świetlistym narodów rydwanie.

A teraz: co to, co dziesiątek lat,
Inny krwawą topiel urządza nam kat.
A świat... się naszą udręką bawi...
Jehowa, naród Twój ginie, krwawi!...
Zmiłuj się, wybaw nas Panie!
Błagamy Twego ratunku, zmiłowania,
Czyż zgadzasz się, o Boże, na naszą zagładę, konanie?!
Byliśmy Twym żywym Słowem ludzkości,
I serca były pełne Chwały Twojej, Światła! I Jasności,
Snać² teraz dusza świata na bezdroża zesła, już wygasa
Potwór obłąkany kosą po nas hasa,
A nasz pogrzeb smutny ścigają drwiny.
Ciężko karzesz, Jehowa, swe Syny,
Gdzie obejmiesz wzrokiem świat,

Dusza, Obraz świata

¹*koleba* a. *koliba* — szałas, bacówka; określenie sezonowego schronienia (najczęściej drewnianej chaty) dla pasterzy, myśliwych i drwali, powszechnie używane w górzystych rejonach Podkarpacia i Karpat. [przypis edytorski]

²*snać* (starop.) — widocznie. [przypis edytorski]

Wszędzie naszej męki ślad.
Skazańcy bez dziś i jutra.
Każdej chwili i każdej godziny,
Na nas śmierć czyha,
Śmierć podstępna, okrutna,
Śmierć niegodna i licha.

Duszę świata ogarnęły mroki nizinne,
Szał i orgia zbrodni ją zaćmiewa,
Nienawiść i niechęć zewsząd wezbrana i rwącą nawałnicą,
Nas dławi i zalewa...
Boże, zwróć nam wędrówki pustynne,
Odmień naszą ciężką niedolę tułaczą,
Zawróć nas w strony ojczyste, rodzinne!
Czyż za to: Żeś nas za Swoje Naczynie Prawdy i Światła wybrał,
Twoich Synów: Mojżesza i Jezusa w nas wcielił,
A nasze dziady posłannictwa nie pojęli,
Twoje Proroki lżyli, kamieniowali,
Twego Syna na Krzyżu hańbiącym rozpięli,
Dziś ich wnuki Twój gniew tak miażdży i pali?!
O Boże, czyż nie dość tej krwawej męki?
Twój ongiś, naród, dziś również na Krzyżu rozpięty!...
Świat cały wypełniłyby jego ból i jęki!
O Boże, jak ongiś rozstąpiłeś dla nas Czerwone Morze,
Prosim Cię w skrusze, prosim w pokorze,
Odwróć od nas rozhukane i to nienawiści krwawe morze,
Odwróć unicestwienia naszego i boleści naszej fale!
My dziś hańbę dziadów stokrotnie zmyli.
Przed Tobą w skrusze dusza nasza się chyli,
Wysłuchaj, o Boże, nasze modły, żale.
Powiedź nas hen w słoneczne, ojczyste dale!
I odwróć od nas swego gniewu bicze,
A my Ci znowu zapalimy znicze,
Odbudujemy Twoje Jeruzalem,
Jeruzalem świetliste, Twą dźwięczące Prawdą Odwieczną, Jedyłą,
Prawdą miłości bliźniego, Prawdą Miłosierdzia, Sprawiedliwości,
Prawdą objawioną nam, ongiś, przez Twego Syna,
A Ty, o Boże, przed nami niebo odchyliś, otworzysz,
Naszych ciemiężców zawstydzisz, upokorzysz.
I zaśpiewamy: Hosanna Ci, o Boże!
Zaśpiewamy w rozmodleniu i pokorze.

Chrystus, Żyd, Cierpienie,
Ofiara

[Wysepko mała...]

24 IV 1943

Wysepko mała³, maleńka,
Z wściekłością biją w ciebie ciemnego potopu zbrodni, fale

Walka, Wyspa, Powstanie

³Wysepko mała (...) — Kontekstem historycznym wiersza, datowanego na 24 kwietnia 1943 roku, jest powstanie w getcie warszawskim, które rozpoczęło się pięć dni wcześniej.

W getcie warszawskim, dzielnicy zamkniętej usytuowanej w centralnych rejonach Warszawy, wydzielonej przez nazistów jesienią 1940 r. dla odseparowania ludności pochodzenia żydowskiego od reszty społeczeństwa, wybuchły dwa powstania. Pierwsze 18 stycznia 1943 r.; było ono czterodniowym zbrojnym oporem Żydowskiej Organizacji Bojowej przeciw planowanej przez Niemców akcji likwidacyjnej (wcześniejsza, trwająca od 22 lipca

Już sięgają cię⁴, obejmują, zagarniają większe odcinki
A Ty się wynurzasz, to znów wylaniasz,
Choć w Ciebie taranem luf armatnich wałą,
A szkarłat i dym płomieni twe gniazda owija, pali,
Ty stoisz wciąż nieugięta, nieruchoma na kpinki⁵.
Może ocalejesz?!
Twój opór fale rozbewstwia.
Sięgnąć cię, zmiążdżyć, unicestwić!
Mała wysepko, czołem, dzielnie walczysz,
Za chwilę cię może pochłona głębiny,
Niewzruszona stoisz na wściekłość, drwiny,
Podziwiam Cię, rośnie mój zachwyt, rośnie mój żal,
Jaki nie mierzy niebieską dal,
Z prośbą gorącą, choć niemą i głuchą.
Do tego, co Swą dłonią trzyma losy świata
Co i twoją zgubę powstrzymać może
Z modlitwą i w pokorze,
Ślę ku Niemu swą prośbę w dal:
O, Boże, spraw małego Dawida cud⁶,
Rozgrom pychę niszczycielską, zbrodniczą Goliata,
Ocal ten szczuty, udręczony lud.
Przywróć Pokój i Sprawiedliwość światu,
A miłość niechaj ludzkość znów węzłem twórczym zbrata.

[Garstko maleńka...]

24 IV 1943 r. Warszawa

Garstko maleńka, garstko znikoma,
Sztandar walki wywiesiłaś, powiewa⁷,

1942 r. masowa deportacja więźniów getta do obozu zagłady w Treblince pochłonęła 300 tys. ofiar). Drugie powstanie wybuchło w poniedziałek 19 kwietnia 1943 r. i trwało blisko miesiąc.

Kiedy w przeddzień święta Pesach niemieckie oddziały piechoty oraz czołgi i wozy pancerne weszły do getta, do walki stanęło ok. 300–500 członków ŻOB pod dowództwem Mordechaja Anielewicza, ok. 250 członków Żydowskiego Związku Wojskowego (ZZW) oraz luźne uzbrojone grupy bojowców. Niemcy, dysponując zapleczem poza obrębem getta, wysyłali codziennie do walki ponad tysiąc żołnierzy Waffen-SS i policjantów. Większość więźniów getta stanowili cywile (ok. 45–50 tys.), którzy nie podporządkowali się niemieckim rozkazom o wysiedleniu i ukrywali się w bunkrach i kryjówkach, tworzonych na terenie getta od stycznia 1943 r. Niemcy pod dowództwem Jürgena Stroopa przetrząsali kolejne ulice w poszukiwaniu ukrywających się, w końcu zaczęli sukcesywnie podpalać dom po domu, a do bunkrów wrzucać świece dymne lub materiały wybuchowe. Wielu z osaczonych, znajdujących się na wyższych piętrach decydowało się na samobójczy skok na ulicę; pod gruzami walących się domów i w zasypanych bunkrach zginęły tysiące ludzi.

8 maja został wykryty bunkier dowództwa powstania przy ul. Miłej 18, większość bojowniczek i bojowników (z Anielewiczem włącznie) popełnia samobójstwo. 16 maja Niemcy wysadzili Wielką Synagogę na ul. Tłomackiej; datę tę przyjmuje się za symboliczny koniec powstania w getcie warszawskim. [przypis edytorski]

⁴*biją w ciebie ciemnego potopu zbrodni, fale / Już sięgają cię, obejmują...* — nie zmieniono oryginalnej interpunkcji; zastosowanie przetrzutni każe sądzić, że autorka dokonywała tu pracy nad możliwymi sensami frazy. [przypis edytorski]

⁵*nieruchoma na kpinki* — o kpinach, drwiących uwagach na temat walczących i ginących Żydów pojawia się kilka wzmianek w tekstach autorki będącej świadkinią wydarzeń i obserwowującej ze strony tzw. „aryjskiej” powstanie w getcie. [przypis edytorski]

⁶*Dawida cud* — mowa o walce Dawida, późniejszego króla Izraela, z olbrzymim wojownikiem filistyńskim pochodzącym z Gat (1Sm 17,4), mierzącym sześć łokci i jedną piędź (tj. ok. 3 m) i siejącym postrach wśród wojsk izraelskich. Goliat zginął rażony przez Dawida kamieniem z procy (1Sm 17,49–50). [przypis edytorski]

⁷*Garstko maleńka (...)* *Sztandar walki wywiesiłaś, powiewa* — kontekstem historycznym wiersza, datowanego na 24 kwietnia 1943 roku, jest powstanie w getcie warszawskim, które rozpoczęło się pięć dni wcześniej.

W getcie warszawskim, dzielnicy zamkniętej usytuowanej w centralnych rejonach Warszawy, wydzielonej przez nazistów jesienią 1940 r. dla odseparowania ludności pochodzenia żydowskiego od reszty społeczeństwa,

A łopot jego gra ci muzykę,
Do walki zagrzewa.

Walą się Waszych mieszkań ściany, sufity,
Bez przerwy pracują wroga armaty, sztylety,
Okrutnie zanurzają się w twe ciało, a ty w walce trwasz,
To nic, że mordują ci dzieci, kobiety,
Tobie nowa melodia dziś gra,
Nowa dziś pieśń śpiewa ci w duszy,
Pieśń Makabeuszy⁸!
Jeszcze nosisz niewolnika łańchmany,
Lecz pęta i łańcuchy zerwane,
To nic, że wróg większy liczebnie,
Cię zmoże i zegnie
I polegiesz
Lecz ujrzesz przedtem spełnione nadzieje,
Twe męczeństwo otworzy ci boskiej świątyni wierzeje,
I ujrzesz odwetu godzinę
I obraz swój własny, prawdziwy,
Nie przysypany brzemieniem ciężkim legendy o tobie głoszonej,
Rzekomych twych grzechów legendy:
tchórzostwa, chciwości, podłości,
Dla niskich celów o tobie szerzonej okrutnie,
W którą nieomal świat cały uwierzył lekkomyślnie,
W którą i ty w rozpaczę uwierzyłeś smutnej,

I rozwiejesz krwią własną, mocą własną
Legendę perfidną, złośliwą, w golusie⁹ utkaną.
Legendę na niewygodnego pasierba, intruza
Choć wróg w twej krwi się kąpie, nurza
Choć konasz, giniesz z rąk zbrodniarzy,
Lecz nareszcie zerwałeś sidła potwarzy,

wybuchły dwa powstania. Pierwsze 18 stycznia 1943 r.; było ono czterodniowym zbrojnym oporem Żydowskiej Organizacji Bojowej przeciw planowanej przez Niemców akcji likwidacyjnej (wcześniejsza, trwająca od 22 lipca 1942 r. masowa deportacja więźniów getta do obozu zagłady w Treblince pochłonęła 300 tys. ofiar). Drugie powstanie wybuchło w poniedziałek 19 kwietnia 1943 r. i trwało blisko miesiąc.

Kiedy w przeddzień święta Pesach niemieckie oddziały piechoty oraz czołgi i wozy pancerne wkroczyły na teren getta, do walki z nimi stanęło ok. 300–500 członków ŻOB pod dowództwem Mordechaja Anielewicza, ok. 250 członków Żydowskiego Związku Wojskowego (ZZW) oraz luźne uzbrojone grupy bojowców. Niemcy, dysponując zapleczem poza obrębem getta, wysyłali codziennie do walki ponad tysiąc żołnierzy Waffen-SS i policjantów. Większość więźniów getta stanowili cywile (ok. 45–50 tys. ludzi), którzy nie podporządkowali się niemieckim rozkazom o wysiedleniu i ukrywali się w bunkrach i kryjówkach tworzonych na terenie getta od stycznia 1943 r. Niemcy pod dowództwem Jürgena Stroopa przetrząsali kolejne ulice w poszukiwaniu ukrywających się, w końcu zaczęli sukcesywnie podpalać dom po domu, a do bunkrów wrzucać świece dymne lub materiały wybuchowe. Wielu z osaczonych znajdujących się na wyższych piętrach decydowało się na samobójczy skok na ulicę; pod gruzami walących się domów i w zaspanych bunkrach zginęły tysiące ludzi.

8 maja został wykryty bunkier dowództwa powstania przy ul. Miłej 18, większość bojowniczek i bojowników (z Anielewiczem włącznie) popełnia samobójstwo. 16 maja Niemcy wysadzili Wielką Synagogę na ul. Tłomackiej; datę tę przyjmuje się za symboliczny koniec powstania w getcie warszawskim.

W początkowych wersach najprawdopodobniej chodzi o walki powstańcze o pl. Muranowski w Warszawie trwające między 19 a 23 kwietnia 1943 roku; opór zbrojny Niemcom stawiał tam oddział ZZW pod dowództwem Pawła Frenkla; powstańcy wywiesili na wysokiej kamienicy przy wspomnianym placu flagę syjonistyczną z gwiazdą Dawida oraz białą-czerwoną flagę polską. [przypis edytorski]

⁸*Makabeusze*, właśc. *Machabeusze* a. *Machabejczycy* — judejski ród kapłański, który w 167 p.n.e. zainicjował powstanie przeciw władzy Seleucydów i stanął na jego czele; po zwycięstwie niezależnym państwem żydowskim rządziła ich dynastia, zw. dynastią Machabeuszy. [przypis edytorski]

⁹*golus* a. *galut* (hebr. גלות — wygnanie, niewola, deportacja; pojęcie określające stan i przeżycia ludu pozbawionego swej ojczyzny, poczucie wyobcowania w krajach osiedlenia; jedno z najważniejszych pojęć określających kondycję narodu żydowskiego, żyjącego w diasporze. Diaspora żydowska rozpoczęła się w VI wieku p.n.e. niewolą babilońską. Sytuacja narodu żydowskiego pogorszyła się znacznie po upadku powstania antyrzymskiego i zburzeniu Drugiej Świątyni w 70 n.e. Kiedy w 135 r. upadło powstanie Szymona Bar Kochby, cesarz Hadrian zakazał Żydom wstępu do Jerozolimy; zostali oni rozproszeni po całym Imperium Rzymskim. [przypis edytorski]

Walka, Imię, Obcy,
Pogarda, Kłamstwo, Żyd

Misternie wokoło Ciebie utkanych.
To nic, że wściekłość zbrodnicza podpalaczy,
Bezustannie na cię miota zarzewia ognia
Że matki z dziećmi małymi w rozpaczy
Z płonących domów skaczą,
I palicie się jak płonące pochodnie.
Już śmierć całunem mroku was otula
Wydziera z okrutnych wroga szponów.
Jak dobra, roztropna, oddana matula,
Ty wbrew zakusom wcielonych demonów,
Zaśniesz, o garstko, śmiercią bohaterów.
Niech cię nie trwoży śmierci całun,
Już wychyliłeś do dna goryczy piołun...

Ogień, Zbrodnia

Matka, Śmierć, Śmierć
bohaterska

Wiedz, o garstko małeńka, garstko bohaterska,
Dzisiaj spełnią się twych marzeń nadzieje,
Twa ofiara krwawa, przez Tego przyjęta,
Co otworzy ci boskich tajemnic wierzeje,
Ukaże ci pielgrzymki ziemskiej cel, oczyszczenia dzieje.
I spłynie na Cię słodycz odkupienia niepojęta,
Której ci żaden wróg wyrwać nie zdoła!
Gdy śmierć bolesna zamykać ci będzie powieki
Ty ujrzysz przyszłość swojego narodu,
W blasku świetności rodzinnego grodu,
W blasku chwały, jak ongiś, przed wieki,
A chóry niebiańskie ci śpiewać będą hejnały,
Nie umrzesz w hańbie, lecz zaśniesz w słodkiej melodii spełnionego czynu,
Z cudnym obrazem ojczyzny swych braci,
Których krwawy grad wojny nie wytraci,
Pod cudnym i lekkim ciężarem boskiego wawrzynu.
Nie smućcie się, że giniecie tak wcześnie,
Że mroźne śmierci tchnienie
Zdmuchnie was jak mgiełkę w życia wiośnie,
Że lodowatym pancierzem skuje młode wasze ciała,
W bolesną samotność i opuszczenie duszę waszą pogrąży,
Śmierć jest, wszak każdego udziałem¹⁰,
Wasza, dzisiaj przyspieszoną na wieczności zegarze, chwilką
A później już wieczyste z mąk wyzwolenie
W boskim schronisku ducha, zmęczzonego pielgrzymką.
Niech powiewają sztandary!
Niech ci grają fanfary
Moce twej duszy!
Rozbudzone, odczarowane dzieci Makabeuszy!
Swoim braciom nowy gotujecie świt:
Na wieki zgłuszycie fałszywy mit:
Waszego tchórzostwa podłości,
I rozproszycie nienawiści zgrzyt
Co w świecie się zagnieździł, zagościł
Cześć Wam bohaterzy, cześć,
Hen po świecie roznosi się wieść Waszego czynu,
Wasza droga krzyżowa się kończy,
Pan ją łaską wieńczy
Przyjmuje Was o strudzone dzieci do swojego ogrojca,
Wolny i jasny dzisiaj Wasz duch!...

Śmierć bohaterska,
Poświęcenie, Naród,
Ojczyzna, Bóg

Żyd, Naród, Powstanie

Śmierć bohaterska, Słowo,
Kłamstwo, Tchórzostwo,
Walka, Sława, Przemiana

¹⁰Śmierć jest, wszak każdego udziałem (...) — nie zmieniono oryginalnej interpunkcji nawet jeśli wydawała się błędna. [przypis edytorski]

Z Waszej świętej ofiary wszędzie piękne ziarno,
Krwii waszej posiew nie pójdzie na marne.
Choć sądził wróg, że zmełł waszego ducha,
w swych zbrodni żarnach.

Ziarno, Naród, Historia,
Wróg

Europa

16 XII [19]43

Jestem jedna wielka boleść
Krwawy ocean boleści bez dna i brzegu
A ludy me tułacze bezdomni
Z rodzinnych strzech wypędzeni
Bez własnego kąta, noclegu —
Ścigani, trzebieni jak dzika zwierzyna
Na pastwę wyuzdanego bestialstwa wydani
Nie znają spokoju, wytchnienia godziny,
W dręczącym oczekiwaniu nowych ciosów,
gromów,
Kiedyś o Boże, twój dopust przeminie!
I kuci w niewoli łańcuchy,
Szamocą się w ostatnim wysiłku woli
A dusze i serca drżą omdlałe,
Krwawą torturą i męką zbolałe,
Pobrzęk łańcuchów naszych miesza się z jękiem
Głodzonych i męczonych rzesz w mordowniach siepaczy
Krew i pot obficie rosi ich ciała sterane
Nadludzka męka i trwoga nękane.
Gdzie i skąd padnie tępicieła cios.
Uwięzieni, w potrzasku, jak dzicz zagnana w matnię,
Do Ciebie Roosevelt ślemy rozpaczy zew bratni S. O. S.
Święci szatan swój sabat, coraz więcej ofiar wydziera.
Mężów najlepszych, młodzież, nawet pisklęta wybiera
Pługawym jadem wszystko wokół truje,
Płomienie niszczycielskie wokół zażęga
A wściekle ich języki, wszystko ogarniają,
Dym gryzie oczy. Gore! Ratuj nas Boże!

Historia, Szatan, Cierpienie

Córce — Mirusi

«Mamo, do lasu pójde
Odwet za zbrodnie, wolność zdobyć w walce»
I... na Śmiałej, przy forcie cytadeli przestało bić Twe serce...
Piętnastoletnie, czyste, śmiałe serce
Córeczko moja, Miriam... Irenko,
O bezbronności, słodczy sarenki,
Już nie strzec ci skrzętnie swej smutnej tajemnicy,
W obawie, że zza węgła domu, z ulicy,
Wyda Cię konfident w ręce siepaczy,
I nie stąpać Ci tak lekko, śpiewnie,
Nie kochać Polski tak wstydliwie, rzewnie,

Matka, Córka, Powstanie,
Walka, Wolność, Żyd,
Polak, Patriota, Ojczyzna,
Imię

Nie odczuwać ci miłości ludzkiej głodu,
Nie dziwić się obojętności świata i chłodu
Dla naszej niewoli, zablakanych dzieci Wschodu.
I nie miłować Ci Pana Jezusa serduszką pełną żaru,
Nie sunąć w rozmodleniu przed ołtarze klasztoru,
Wolności świętej sprawie oddałaś swe życie,
Spoczywasz piętnastoletnim żywotem, strudzona,
A ja tęsknię i płaczę twa matka niepocieszona,
Dziecino moja, Mirka — Irenko,
Miast śpiewać ci dziecięctwa ulubione piosenki,
Miast ciepłem i pieszczotą tulić Cię w ramionach
Miast zdobić twą główkę w świeże barwne kwiaty,
Wiatr i drzewa nad twą mogiłą Ci dzwonią kołysankę.
Śnieg gęstym puchem ściele Ci pierzynę,
A wiosną mogiłą twą przyodziewa ziemia w swoje szaty,
Ja matka tęsknię — boleję niepocieszona!
Ramiona me puste, oczy suche, a serce z żalu kona.
Dziecino moja, maleńka Miriam — Irenko,
Śmiertelnie ugodzona, zawarłaś swe młode oczy na wieki,
I przyjęły Cię cytadeli stoki
Ich ziemia zroszona przedśmiertelnym potem
 i krwią Mierosławskich i Traugutt[ów]
I fort niemy świadek żydowskiej niedoli¹¹,
I bezprzykładnej walki i zmagania getta
Przyjęły i ciebie młode dzieci, i dały wreszcie łożę
I spłynęło twoje tęskne, przedśmiertne westchnienie wolności,
I włączyło się do chóru pieśni bojowej bohaterów,
Ofiarowałaś swe wzruszające krótkie lat piętnaście
I zawiodła cię śmierć w ciche męczenników szeregi
Tam gdzie nie dojdą cię zgrzyty walki bratniej
A gdzie sprawiedliwości i wyrównania schodzą się brzegi
Spocznij mała Irenko, 15-letnia Irenko strudzona
Tęsknię i płaczę twa matka niepocieszona.

Historia, Więzienie, Śmierć
bohaterska, Warszawa

Sprawiedliwość, Ojczyzna,
Dziecko, Matka, Łzy,
Tęsknota

Pamięci córki

z IX 1944 Warszawa

Dzwoni ci, dziecino ma, cisza zwalisk szeregu,
Dzwoni ci cisza ruin i bezludzia,
Dzwoni ci cisza miasta, zatrzymanego w pełni życia biegu,
Po ciężkim żywota i walki trudzie.

Dziecko, Miasto, Ruiny,
Grób

Dzwoni i otula twoją mogiłę
Wiatru ciche westchnienie
Traw współczujący poszum,
Kołyszą i oplakują swe krótkie istnienie,

¹¹ziemia zroszona krwią Mierosławskich i Trauguttów (...) fort niemy świadek żydowskiej niedoli — Cytadela Warszawska była miejscem śmierci wielu przeciwników despotyzmu carskiego; m.in. Romuald Traugutt (1826–1864), dyktator powstania styczniowego, był więziony w X Pawilonie Cytadeli, a następnie stracony przez powieszenie na jej stokach 5 sierpnia 1864 r.; Ludwik Mierosławski (1814–1878), generał, pisarz i poeta, działacz polityczny, członek Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, przywódca dwóch powstań w Wielkopolsce w 1846 i w 1848 r., pierwszy dyktator powstania styczniowego, nie był więźniem Cytadeli, zmarł na emigracji w Paryżu. [przypis edytorski]

Drwiąc z pychy ludzkiej, jej wobec losu beziły
Z nędzy jej krwawych poczynań i zadum.
Otula Cię cisza zgliszcz i ruin

Otula krzywd bolesnym wieńcem,
Otula Cię cisza bratnich mogił
Tych, co bez strachu szło tworzyć z ciał swych szańce
Tych, co zerwać śmieli kagańce
Na dusze im zarzucone gwałtem i zbrodnią
Tych, co bronili wolności pochodnie,
I tych co bronili duszy ludzkiej świątyń.

Otula Cię cisza zgliszcz i ruin
Jęczy domów zburzonych skarga niema
Otula Cię cisza bratnich mogił
Spod kurhanów i gór cegiel i kamienia
Wymownych świadków ludzkości spodlenia
Skrzywienia tragicznego ludzkości kolein
I twego również przedwczesnego skonu.
Znikły drzewa, ogrody, ulice,
Legły jako towarzysze broni
Zwały się domy wywrócone na nice
Wszystko runęło coś kochała w swym życiu
Legło, jak Ty
I Twoich lat piętnaście
A zbolełe serce matki w smutku kona i ukryciu
Z dała na wygnaniu łzy roni
Skrzętnie, zbierając o tobie wspomnień garście
Dzwoni ci cisza jej bólu i łzy.

Śmierć bohaterska, Grób,
Cisza

Śmierć, Śmierć bohaterska,
Ruiny, Miasto, Warszawa,
Powstanie, Grób, Dziecko,
Żołnierz

Matka, Dziecko, Cierpienie,
Wspomnienia, Cisza

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/wieckowska-pamieci-corki-i-inne-wiersze-z-lat-1942-1944>

Tekst opracowany na podstawie: Tango łez. Śpiewajcie muzy, red. Bożena Keff, wyd. Żydowski Instytut Historyczny im. E. Ringelbluma, Warszawa 2012.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (www.wolnelektury.pl). Dołożyliśmy wszelkich starań, żeby ustalić aktualną tożsamość i dokładną datę śmierci autorki, ale nie było to możliwe. Przyjmujemy, że utwór ten jest w domenie publicznej — bądź autorka zmarła 70 lub więcej lat temu, bądź pierwsze rozpowszechnienie nastąpiło 70 lub więcej lat temu, a brak danych o tożsamości (imieniu i nazwisku zmienionym w czasie wojny, po niej, lub przyjętym po emigracji) każe traktować te utwory jako pisane przez autora, którego twórca nie jest znany (Art. 36(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych z 4 lutego 1994 r.). Jeżeli ktokolwiek posiada informacje o tożsamości i/lub dokładnej dacie śmierci autorki, bardzo prosimy o kontakt. Ufundowane dzięki zbiorce społecznościowej.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Choromańska.

ISBN 978-83-288-7101-4

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.